

Protokół oględzin.

Dnia 7 września 1945 r. Sąd Grodzki w Busku-Zdroju w osobie Sędziego A. Lebidiewa na mocy polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie z dnia 29 sierpnia 1945 r. za Nr.K.gł.9815/45 i w myśl art.123 i nast. k.p.k. w obecności i przy udziale mieszkańców wsi Wełecz, gminy Busko, pow. Stopnickiego Wójcika Adama i Lachowskiego Romana po przybyciu do lasu państwowego "Uroczysko Wełecz" w celu dokonania oględzin miejsca masowych egzekucji dokonanych przez Niemców, i masowych grobów, po wskazaniu takowych przez Wójcika Adama i Lachowskiego Romana, ustalił co następuje::

Las Wełecz położony jest przy szosie Busko-Pińczów w odległości 5 klm. od Buska i 12 klm. od Pińczowa.- Las ten ciągnie się pasem od szosy w kierunku północnym.- W odległości kilkaset metrów od szosy w kierunku zachodnim ciągnie się pasem równoległe wieś Wełecz. W odległości kilkaset metrów od szosy las sosnowy rośnie na piaszczystym gruncie na górzystej miejscowości nazywanej "Piaseckie Gorki". Pod samą górką przez las przechodzi leśna droga. Tuż obok samej tej drogi na północ znajdują się masowe groby rozstrzelanych przez Niemców w samym lesie i obok lasu częściowo posciąganych i pochowanych przez miejscową ludność, częściowo pochowanych przez samych Niemców po dokonanych przeważnie o porze nocnej, bez udziału cywilnej ludności, egzekucjach.

1. Miejsce to wskazali Adam Wójcik i Lachowski Roman. Trudno w tym wypadku mówić o grobach o wyglądzie spotykanym na cmentarzach. Są to doły o formie nieregularnej, różnej głębokości od 50 cm. do 11 metra i różnej szerokości i długości mniej więcej o średnicy 3 na 4 metry, położone obok siebie i w pewnej nieznacznej odległości od siebie, zrobione w gruncie piaszczystym. Obok tych dołków nasypany jest wryty z dołków piasek tak, że trudno sądzić czy był to jeden grób masowy, czy groby były robione systematycznie z biegiem czasu po dokonanych egzekucjach.

Adam Wójcik i Roman Lachowski stwierdzają, że w miejscu tym było pochowane około 100 osób rozstrzelonych przez Niemców, przy czym jednorazowo miejscowi ludzie w jednym grobie pochowali do 40 osób. Reszta grobów były robione przez samych Niemców, a jak twierdzą ludzie w grobach zrobionych przez Niemców pochowano w każdym od 3 do 8 osób zamordowanych.-

2. W zachodniej części tego lasu za byłą gajówką o kilkadziesiąt metrów od szosy znajdują się takie same ślady powywracanej ziemi i piasku o wyglądzie takim samym jak wyżej opisanym.- W miejscu tym ze słów Adama Wójcika i Romana Lachowskiego jest pochowanych rozstrzelonych przez 8 mężczyzn, 2 kobiety i jedno dziecko.-
3. Na północ od grobów opisanych pod 1, za górką, na dole przy samej drodze, w piaszczystym gruncie wykopany jest dół wielkości 4 na 14 metrów,

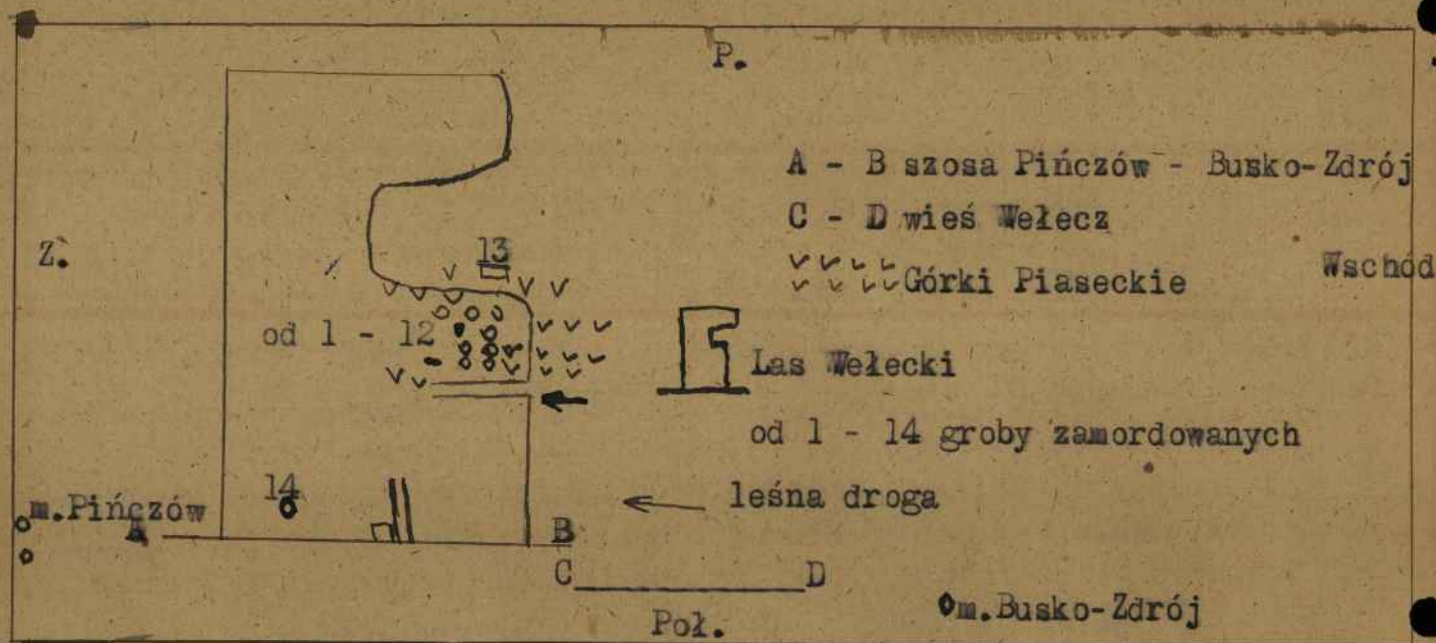


48

głębokości około półtora metra, w którym jak twierdzą Adam Wójcik i Roman Lachowski, pochowane było rozstrzelanych przez Niemców 10 osób.- Nazwisk rozstrzelanych Adam Wójcik i Roman Lachowski podać nie mogą, twierdzą jednakże, że na egzekucję przywieźeni byli z Buska, Pińczowa i Kielc i że po zagrzebaniu takowych trupy w większej części wykopane zostały i wygrzebane przez krewnych i z lasu wywiezione. Czy leżą jeszcze pogrzebane w lesie trupy stwierdzić nie mogą.-

Adam Wójcik i Roman Lachowski twierdzą, że w lesie Weleckim było rozstrzelane dużo pojedynczych osób, lecz miejsca pochowania są zatarte, wobec czego wskazać takowych nie mogą.-

Szkic lasu i grobów masowych.-



Na tym protokół ukończony.

- 1/ Lachowski Roman
- 2/ Wójcik Adam

Sędzia: /-/A. Lebediew.

Za zgodność

~~Sekretarz~~ *Lucy*